

**Hanna Żuraw**

Pedagogium WSNS, Warszawa

## **Osoba z wadą wymowy w poglądach kandydatek do zawodu nauczyciela**

### **The person with speech impediment in the opinion of candidates for teacher profession**

**Streszczenie:** W strukturach ludzkiego umysłu zawarte są prototypy wyglądu, porozumiewania się, rozwoju i funkcjonowania człowieka. Działają one jako swego rodzaju filtry kształtujące procesy percepcyjne. Uruchamiają podziały na swoich i obcych. Czasem prowadzą do marginalizacji ludzi uznawanych za innych. W niniejszej pracy poznawano poglądy dotyczące ludzi z wadami wymowy. Przeprowadzono badania sondażowe wśród kandydatek do zawodu nauczyciela. Stwierdzono, że badane osoby przejawiają relatywnie mały dystans wobec ludzi z wadą wymowy. Dostrzegają jednak szereg ich problemów.

**Słowa kluczowe:** ryzyko wykluczenia społecznego, wada wymowy, procesy percepcyjne, reakcje na inność

**Abstract:** Prototypes of human development, appearance, communication are localised in human mind. They are functioning like filter. They are background in elicitation of social divisions and classification people to two groups- the same and the others. According to knowledge about stereotypes I analysed opinions about people with communication disorders. Respondents declared relatively little distance to these group but they perceived many troubles in living people with communication disorders.

**Keywords:** Risk of social exclusion, communication disorder, perception nad stereotypes, social reaction

## **Wstęp**

W strukturach ludzkiego umysłu zawarty jest prototyp wyglądu, rozwoju i funkcjonowania, a w tym komunikowania się człowieka. Działa on na zasadzie filtru strukturyzującego informacje dotyczące spotykanych przez niego ludzi. Uruchamia podziały na swoich i obcych. Jednostki, których wygląd, sposób działania odpowiada protypom, są kwalifikowane jako swoje, zaś jednostki, których wygląd jest sprzeczny z prototypami, są kwalifikowane do kategorii innych, co implikuje zachowanie wobec nich dystansu, czasem niechęci i dyskryminacji. Błędem byłoby przypuszczać, że każda różnica uru-

chamia procesy stereotypizacji i stygmatyzacji. Elementarne znaczenie ma wyrazistość cechy i skojarzenia, jakie ona budzi – dzieje się tak, gdyż znaczenie odmienności wykracza poza ramy samej biologiczności i znajduje kontekst socjokulturowy. Tak samo rzecz się ma z wadami wymowy. Są one zjawiskiem wieloaspektowym, którego skutki mogą uwidocznić się w płaszczyznach biologicznej, psychologicznej i społecznej. O ile jednak realtywnie dobrze poznane są biomedyczne i psychologiczne mechanizmy przyczyn, skutków wad w mówieniu, jak też procedury ich ograniczania lub wręcz eliminowania, to kwestie społecznych aspektów wydają się być mało spenetrowane badawczo. Nieliczne analizy wskazują na możliwości doświadczania piętnowania i izolacji dotkniętych nimi osób. Niniejsze opracowanie jest formułą wypełnienia luki w istniejącym materiale badawczym. Epistemologicznie ujmując, praca niniejsza odnosi się do kwestii reakcji na inność i nawiązuje do studiów etnologicznych i antropologicznych dotyczących istoty człowieczeństwa. Zarazem jest umiejscowiona w studiach nad zjawiskami wykluczenia społecznego i procesami percepcji. Sięgam, w tym zakresie, do analiz ukazujących uwarunkowania społecznego scalania mających swe miejsce w psychologii społecznej i teorii integracji społeczeństwa jako systemu. Szczegółowo ujmując, kontekst teoretyczny zaprezentowanych rozważań stanowią teorie poznawcze odnoszące się do procesów percepcyjnych, a także szczegółowe koncepcje psychologii piętna, teorii atrakcyjności, teorii kar i nagród, teorii zgodności poznawczej, opcje psychologii ewolucyjnej, psychologii rodzaju, psychologii ekonomicznej. Za istotne uważam także teorie ukrytego rasizmu i fenomen myślenia magicznego aktywowanego w sytuacji niepewności i lęku.

W szczególności znaczące są studia z zakresu socjologii medycyny i antropologii ciała ukazujące jego wartość w perspektywie aktywizmu i produktywizacji, jak też presji czasu eksponującej rolę szybkości [Parsons, 1969; Eichberg, 1978; Bale, 2004]. Z tego punktu widzenia wartościowym jest człowiek, który porozumiewa się sprawnie, co zdaje się być równoważne tu z terminem produktywnie. Mówi zwięźle, bez zbędnych przerw, oddając istotę rzeczy. Osoby mające problemy w mówieniu są w tym ujęciu narażone na wykluczenie jako niedysponujące właściwymi kompetencjami komunikacyjnymi. W niniejszym opracowaniu ukazano kompendium wiedzy pozwalającej wyjaśniać reakcje na inność w zakresie porozumiewania się. Kolejno, ujęto kwestie wad wymowy i funkcjonowania psychospołecznego osób nimi dotkniętych, jak też specyfikę zjawisk percepcyjnych uruchamiających reakcje wobec inności. Następnie zaprezentowano wyniki badań wła-

snych nad wizerunkiem osoby z wadą wymowy w poglądach osób z wykształceniem wyższym - kandydatów do zawodu nauczyciela.

## **Wada wymowy jako czynnik stereotypizacji**

### **Mówienie i wady wymowy**

70% czasu ludzkiego życia poza snem zajmują ludziom czynności porozumiewania się, w tym 32% zajmuje nam mówienie i 42-57% słuchanie. Jak wskazuje Mehrabian, 7% całości przekazu pochodzi ze słów, 38% wnioskujemy z intonacji głosu, a 55% stanowi komunikacja niewerbalna [Peace, 2008]. Już samo zestawienie liczbowe pokazuje powszechność i złożoność procesu komunikacji. Opiera się ona na odbiorze doznań wzrokowych, słuchowych i ruchowych. Wymaga od stron kontaktu różnorodnych kompetencji, których brak prowadzi do większych lub mniejszych utrudnień w porozumiewaniu się, a w perspektywie dalszej implikuje wykluczenie jednostki lub/i jej marginalizację. Istotnym składnikiem komunikacji jest mowa. Jej najpopularniejszą definicję sformułował Leon Kaczmarek [1984], który definiuje mowę z dwu punktów widzenia - społecznego i indywidualnego. W pierwszym ujęciu traktuje mowę jako akt w procesie porozumiewania się w słowie; w drugim - opisuje mowę jako budowanie i odbiór wypowiedzi. Syntetycznie ujmując, mowa jest czynnością polegającą na budowaniu i odbiorze (rozumieniu) komunikatów językowych słownych. Do skutecznego porozumiewania się niezbędne jest opanowanie zdolności mowy, czyli dźwiękowego porozumiewania się. Nie jest mowa umiejętnością wrodzoną. Człowiek uczy się jej w trakcie swojego rozwoju zachodzącego poprzez kontakty społeczne. Niekiedy jednak pojawiają się zaburzenia podczas tego procesu. Mają różną genezę. Jedne z nich są spowodowane czynnikami biologicznymi, inne – społecznymi. Prowadzić mogą w skrajnej postaci do braku komunikacji słownej lub do jej zubożenia albo też do wad wymowy.

Wymowa danej osoby jest wtedy wadliwa, gdy różni się od tej, jaka jest używana przez grupę społeczną, do której należy dana osoba. Dla Polaków, punktem odniesienia i swoistym wzorcem, będzie poprawnie mówiący Polak. Nie można bowiem porównywać osób różnej narodowości. To, co w Polsce jest postrzegane jako wada, np. niewyraźne „r”, w innych krajach będzie wymową poprawną.

Należy odróżnić dwa pojęcia – zaburzenia mowy i wady wymowy. Zaburzenie mowy jest pojęciem szerszym. Wady wymowy (inaczej wady artykulacyjne) są tylko jednym z rodzajów zaburzeń mowy. Naukowo określa się je mianem dyslalii. Pojawia się ona wówczas, gdy dana osoba ma pro-

blem z prawidłową artykulacją, czyli właściwym wymawianiem poszczególnych głosek. Wyróżnia się kilka rodzajów wad wymowy. Są to seplenienie (sygmatyzm), wymowa bezdźwięczna, jąkanie, afazje, reranie (rotacyzm) - palatolalia (przy podniebieniu gotyckim), kappacyzm – gammacyzm [Czaplewska, 2012; Minczakiewicz, 1997; Sołtys-Chmielowicz, 2008; Skorek, 2004; Stecko, 1996; Styczek, 1980, i in.).

Czynniki wywołujące zaburzenia mowy są różne. Dzieli się je na endogenne (wewnątrzpochodne) i egzogenne (zewnątrzpochodne). Do czynników wewnątrzpochodnych zalicza się niską sprawność ruchową narządów artykulacyjnych (języka, warg, podniebienia miękkiego), wady zgryzu i anomalie zębowe (wymowa międzyzębowa), upośledzenie słuchu fizjologicznego (zaburzenia artykulacji, melodii, intonacji, elizje), nieprawidłową budowę aparatu mowy (rozszczep podniebienia, warg, zbyt duży lub mały język, skrócone wędzidełko), przerost trzeciego migdałka (nosowanie, wymowa międzyzębowa), dysfunkcję słuchu fonematycznego (odpowiadającego za procesy analizy i syntezy słuchowej). Do czynników zewnątrzpochodnych (tkwiących w rodzinie) należą mówienie do dziecka językiem nianiek (spieszczanie), nadmierny rygoryzm lub liberalizm co do mowy dziecka, ograniczone kontakty z matką do 2. r.ż., zaniedbania zdrowotne matki w ciąży (niedożywienie, używki), niewłaściwa atmosfera rodzinna, nieprawidłowe wzorce wymowy w domu, brak okazji do rozwijania mowy (rozmowy, czytanie książek, oglądanie ilustracji, gry językowe) [Minczakiewicz, 1997; Matuszewski, 1966; Stecko, 1996].

Bez względu na wiek pojawienia się, wszystkie zaburzenia negatywnie wpływają na kształtowanie się osobowości dziecka, a szczególnie na rozwój kontaktów społecznych.

### **Psychospołeczne problemy osób z wadą wymowy**

Dzieci z zaburzeniami mowy stanowią aż około 30% populacji podejmującej naukę w szkole podstawowej. Wśród nieprawidłowości związanych z mową dominuje dyslalia, jąkanie oraz opóźniony rozwój mowy [G. Miłkowska-Olejniczak, 2000]. Dzieci z tego typu zaburzeniami bardziej niż inne narażone są na występowanie trudności w nauce. Często z niskimi wynikami w nauce współwystępuje bardzo niska motywacja do nauki. Związek zaburzeń mowy z trudnościami w nauce ma charakter obustronny. Z jednej strony zaburzenia mowy przyczyniają się do trudności w nauce, z drugiej zaś przedłużające się niepowodzenia w nauce powodują u uczniów zaburzenia mowy, np. jąkanie. Wpływ takich zaburzeń na trudności w nauce przejawia się we wszystkich przedmiotach wymagających od dziecka poprawności pi-

sania, czytania, wypowiedania się. Ale najwięcej problemów przysparza uczniowi nauka pisania i czytania. Dzieje się tak dlatego, że język polski odznacza się dużym stopniem fonetyczności. Z tego też powodu warstwa graficzna stanowi w dużym stopniu fonetyczne odzwierciedlenie substancji fonicznej. Ma to istotne znaczenie dla dzieci z dyslalią, czyli zaburzeniami artykulacyjnymi. Uczeń rozpoczynając naukę szkolną „pisze tak, jak mówi”. Jeżeli więc nieprawidłowo wymawia jakieś głoski, to niewłaściwie je zapisuje. Błędy pisma na skutek wadliwej wymowy dotyczą najczęściej głosek, które ulegają substytucji, czyli zamianie głosek. Jeżeli zatem dziecko mówi np. „l” zamiast „r” lub „s” zamiast „sz”, to będzie także zapisywało w tych wyrazach, gdzie występuje „sz” i „r”, głoski, które wymawia, czyli „l” i „s” (np. rak - lak; szafa - safa). „W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele przykładów oddziaływania niezgodnej z normą substancji fonicznej na substancję graficzną lub prościej mówiąc - odbicia wad wymowy w piśmie” [Miłkowska-Olejniczak, 2000, s. 340]. Problemy w uczeniu się w istotnym stopniu utrudniają osiągnięcie sukcesów w szkole. Do wtórnych, acz ważnych, konsekwencji zalicza się poczucie niższej wartości, osamotnienia, stany lękowe, np. logofobię - lęk przed wypowiedaniem się, nerwowość, unikanie kontaktów z gośćmi, rówieśnikami. Osoby z wadami wymowy są często źle postrzegane przez otoczenie. Zaburzenie staje się ich „znakiem rozpoznawczym”. Dzieci są narażone na kpiny i wyzwiska ze strony swoich rówieśników. Skutkami wzmiankowanych zachowań jest doświadczanie stresu i poczucia mniejszej wartości. Zaburzenia mowy dają się uchwycić już w pierwszych kontaktach z grupą. Rozpoznanie i określenie zaburzeń u podopiecznych stanowi początek działań nauczyciela. Znając problemy dziecka o zaburzonej mowie, należy czuwać nad atmosferą w klasie, aby nie dopuszczać do sytuacji upokarzających je. W przypadku dostrzeżenia takich symptomów należy przeprowadzić w klasie zajęcia np. na temat wad w ogóle, bo ma je przecież każdy i dość łatwo znaleźć je w sobie. Nikt przecież nie jest ideałem. Powinno się to uświadomić uczniom, że człowieka szanuje się za jego zalety, a ma je przecież każdy, i należy tak postępować, by nikomu nie sprawiać przykrości [Skorek, 2002, s. 70]. Dzieci z wadami wymowy w dorosłym życiu również napotykają szereg trudności, zwłaszcza w kontaktach społecznych. Pokazują to przykładowe wypowiedzi na forach internetowych.

*Mam wadę wymowy głoski „r” i w dodatku wydaje mi się, że mówię przez nos. Chyba głównie przez to wstydę się odezwać. Chciałbym mieć taki słodki, miły, czuły głosik, ale to chyba już niemożliwe. Niektórzy ludzie mają do mnie pretensje, że jestem mało rozmowny, a ja zwyczajnie nie chcę zbyt dużo mówić. Niektórzy wręcz naśmiewają się z mojego głosu. Jest dużo osób,*

*które nigdy nic złego nie mówiły na moją wadę wymowy, ale boję się, że myślą co innego. Chodzę do logopedy, ale niezbyt chętnie robię te wszystkie ćwiczenia.*

*Mam kompleksy z powodu wady wymowy i złej dykcji. Z tego powodu jestem nieustannie skreślana i brak mi pewności siebie. Niestety nie wiem, jak to zmienić. Nie mam pieniędzy na logopedę. Czy mam szansę na normalne życie czy zawsze już będę nieudacznikiem, który będzie kimś z gorszej kategorii? Nie chcę się użalać, ale z tego powodu mam utrudnione całe życie. Nawet na studiach zostałam z tego powodu kiedyś upokorzona i od tego czasu unikam ludzi. Dwa lata temu zostałam upokorzona podczas wygłaszania referatu przez pewną panią doktor, która powiedziała, że nigdy nie powinienam się za takie rzeczy zabierać. Zrobiła to w obecności prawie trzydziestu osób, jakby wcześniej nie wiedziała, jak mówię. Z tego powodu zamknęłam się w sobie i nabawiłam strachu przed ludźmi.*

*Mam taki żal do Boga, że się urodziłam z czymś takim. Kiedyś marzyłam, żeby być dziennikarką, współpracowałam nawet z jednym czasopiśmie, ale co z tego, skoro na dziennikarstwo by mnie nie przyjęli. Po maturze dostałam się na polonistykę, na specjalność dziennikarstwo w kręgu kultury, ale zrezygnowałam w obawie przed wytykaniem. Musiałam wybrać inne studia.*

*Ludzie z reguły uprzedzeni są do osób jękających się, takie są moje odczucia, jakimi chciałem się podzielić. Trudności są przy rozmowie kwalifikacyjnej. Miałem bardzo dobrą pracę, ale nie zapomnę, jak kiedyś mnie wezwwał szef i powiedział, że zwalniam pana za karę, że pan się jęka.*

Powyższe cytaty znalezione na forach internetowych pokazują problemy ludzi z wadami wymowy. Najczęściej jest to nieśmiałość i wycofanie się z życia, gdyż czują się niepełnowartościowi. Nierzadko spotykają na swojej drodze osoby, które nie są tolerancyjne jeśli chodzi o wadę wymowy, co powoduje, że osoba z dysfunkcją wymowy czuje się niepewna siebie, upokorzona czy dyskryminowana. Specyfika niektórych zawodów sprawia, że osoby te mają bardzo duże problemy w realizacji swoich marzeń, a postawa społeczeństwa sprawia, że nie wierzą w to, iż można nad wadą pracować, tak aby zwiększyć swoje szanse na realizację założonych celów. W przypadku, kiedy osoba z wadą wymowy trafi na sprzyjające jej środowisko, odnosi sukces pomimo wszelkich przeciwności, jest ona wspierana i motywowana. Na forach pojawiają się wpisy zarówno motywujące, jak i potępiające.

*Znam dorosłą osobę z taką wadą i żyje, ponadto jest nauczycielką. Zastanów się, co niby złego mogą pomyśleć? "No ok, ma wadę wymowy", co poza tym? Ludzie będą Cię słuchać za to, co mówisz, a nie jak. Tylko jeśli*

*chcesz, żeby Cię słuchali, musisz się pozbyć tej niepewności, bo to widać i dlatego niektórzy to wykorzystują, bo widzą, że to Twoja słabość.*

*Najwyraźniej chodziło o meteorytykę wypowiedzi, a nie wymowę. Czasami taki człowiek z wadami jest wartościowszym gościem niż ten, który mówi cudowne francuskie rrrr.*

*Uważam, że ludzie, którzy pracują głosem, powinni mieć specjalne zajęcia z wymowy. Ponieważ my ich słuchamy i przenośmy w życie błędy, które nam serwują.*

*Nijak. Jak mam niby postrzegać? Normalna osoba z wadą wymowy.*

Pomimo wielu deklaracji od osób z prawidłową dykcją, że są tolerancyjne, traktują osoby z niepoprawną wymową z dystansem, czasem odsuwają na bok. Zasadne wydaje się więc analizowanie sytuacji osoby z nieprawidłowościami artykulacji w perspektywie zagrożenia wykluczeniem społecznym. Ich lokalizację wyjaśniają studia nad procesami percepcyjnymi. Z bogatego dorobku studiów nad spostrzeganiem osób odmiennych i ich społeczną lokalizacją, z uwagi na ograniczony charakter opracowania, przedstawiono tu tylko wybrane kwestie, uważane za najistotniejsze.

### **Reakcja na inność w kontekście stereotypów**

Społecznie tworzone koncepcje na temat tego, kim jest człowiek i jak wyglądać ma jego bytowanie, są pochodną procesów percepcyjnych. Spostrzeganie jest tu rozumiane jako proces zdobywania orientacji we właściwościach innych osób, który spełnia istotną rolę w regulacji stosunków człowieka ze światem [Skarżyńska, 1982]. Aktywność człowieka, cele i struktura jego czynności, przez które reguluje on swoje stosunki z otoczeniem, są w dużej mierze uwarunkowane tym, jak on widzi swoją sytuację, a więc tym, jak spostrzega innych ludzi. Poznanie owych innych, ich pragnień, myśli, nastrojów i stanów potrzebne jest postrzegającemu dla realizacji jego własnych celów osobistych, jak i dla działania na rzecz innych. Potrzebna jest adekwatna, trafna orientacja we właściwościach innych ludzi. Na procesy spostrzegania wywierają wpływ stereotypy i uprzedzenia.

Pojęciem stereotypu oznacza się „prototypy odnoszące się do kategorii społecznych” [Chlewiński, Kurcz, 1995]. Podstawę ich stanowi przypisywanie owym kategoriom rzekomo specyficznych cech, będących w rzeczywistości właściwościami ogólnoludzkimi. Stworzony w ten sposób obraz charakteryzuje się nadmierną generalizacją sprawiającą, iż ów obraz bywa odmienny od rzeczywistego. Stereotypy cechuje duża sztywność i trwałość uniemożliwiająca zmiany pod wpływem nowo uzyskiwanych informacji, to są one głęboko zakorzenione w umysłach ludzi. Genezy tego zjawiska można

dopatrywać się we wczesnej socjalizacji, przyswajaniu wiedzy od osób znaczących, które pozyskiwały ją z mitów i baśni nierzadko piętnujących lub skazujących na społeczną izolację osoby inne, a w tym także niepełnosprawnych [Chlewiński, Kurcz, 1995; Heatherton, Hebl, Kleck, Hull, 2008].

Stereotypy uważane są za obrazy niepełne i uproszczone, za to spełniające pewne ważne funkcje. Zalicza się do nich:

- ekonomizowanie procesów poznawczych i orientacyjnych – umożliwiają one organizowanie informacji w procesie opisywania ludzi, wyjaśnianie niezrozumiałych zjawisk, zapewnienie szybkiej orientacji w sytuacji i adaptację do niej. Świat współczesny jest zbyt skomplikowany, aby człowiek mógł samodzielnie go poznać w najdrobniejszych szczegółach, ogarnąć całość wydarzeń i zinterpretować je. Oszczędzając własne siły kieruje się w poznawaniu świata znanymi mu, gotowymi definicjami, schematami i stereotypami. W ten sposób dochodzi do tworzenia uproszczonych obrazów rzeczywistości;
- zapewnianie poczucie bezpieczeństwa wynikającego z posiadania jasnej wizji rzeczywistości społecznej, nad którą podmiot sprawuje kontrolę poznawczą;
- ułatwianie przewidywania zachowań nieznanymi osobami;
- ułatwianie komunikacji między osobami prezentującymi podobne przekonania;
- wzmacnianie spójności grupy i ochrona wartości grupy własnej poprzez racjonalizację negatywnych postaw wobec grupy obcej;
- kanalizowanie agresji wobec obiektów stereotypów.

Pojawianie się zachowań agresywnych wymaga aktywizacji uczuć o charakterze negatywnym. Tymczasem zarówno emocje, jak i ich działanie w strukturze stereotypu nie jest wyraziste. Negatywne uczucia są natomiast składnikiem uprzedzeń.

Uprzedzenia to poddany dalszym uproszczeniom i silnie zabarwiony emocjonalnie zbiór stereotypów. Uprzedzenia silnie kształtują postawy i pobudzają do działania [Chlewiński, Kurcz, 1995].

Stereotypy i uprzedzenia mają wiele cech wspólnych. Zalicza się do nich między innymi: opieranie się na małej liczbie rzetelnych i prawdziwych informacji, ignorowanie właściwości nieodpowiadających wyobrażeniom na temat obiektu stereotypu lub uprzedzenia przy jednoczesnym wyolbrzymianiu cech je potwierdzających. Pojawiają się tutaj liczne uogólnienia i nadmierne uproszczenia (źródłem ich bywa niewiedza).

Stereotypy i uprzedzenia cechuje też całkowita lub większa niż zwykle odporność na wszelkie racjonalne argumenty. Cechą wspólną są też silne



negatywne emocje oraz subiektywne przekonanie o słuszności niedopuszczające do głosu argumentów naukowych i rzeczowych.

Szczególną cechą stereotypu jest jego hierarchiczność. Można np. mówić o ogólnym stereotypie danej szerszej kategorii społecznej, np. osoby niepełnosprawnej, jak i o stereotypach ludzi z określonego typu dysfunkcjami, np. o stereotypie niewidomego, głucheego czy upośledzonego umysłowo [Żuraw, 1998].

Na płaszczyźnie badań nad procesem spostrzegania (teorie poznawcze) i społecznej lokalizacji pewnych grup (symboliczny interakcjonizm) rozwijały się teorie wyjaśniające rozmaite kwestie związane ze społeczną percepcją.

Jedną z nich jest teoria stygmatyzacji – piętnowania, naznaczania. Według niej inność jest pewnym znakiem. Zainicjowanie procesu naznaczania jest zależne od widoczności znaku (np. deformacji, upośledzenia czy wyniszczenia spowodowanego daną chorobą). Stąd też za „innych” uważani są ludzie o widocznych cechach odmienności (różnice w mowie, wyglądzie, sposobie poruszania się, poznawania świata). Istotne znaczenie posiada tu wyrazistość cechy. Osoby słabo dotknięte wzmiankowanymi uszkodzeniami, a także osoby ze schorzeniami wewnętrznymi, np. z chorobami układu krążenia czy chorzy na cukrzycę, są spostrzegane jako mieszczące się w granicach normy [Heatherton, Hebl, Kleck, Hull, 2008].

Stygmatyzacja może mieć początek także w przekazaniu samej informacji o zaistnieniu inności [Goffman, 2005]. Jest to wówczas *stigma* przypisana, z którą człowiek musi sobie radzić. Jest to opatrzenie kogoś etykietą obcokrajowca, chorego psychicznie, złodzieja czy lenia. Duże znaczenie dla procesu stygmatyzacji, a zatem i dla kształtowania społecznych interakcji piętnowanej jednostki mają przy tym określone parametry samego znaku, jak jakość estetyczna przypisywana danej osobie, odpowiedzialność za jego zaistnienie (sprawstwo), kierunek możliwych zmian, wpływ stygmatu na zdolności komunikowania się danej jednostki, a także reakcje emocjonalne wzbudzone przez stygmaty w otoczeniu.

W społeczeństwie istnieje bowiem stratyfikacja stygmatów inności. Jako silnie piętnujące uznawane są takie, które odhumanizowują, np. ciężkie wady wrodzone, głęboki niedorozwój umysłowy, autyzm.

Inną teorią wyjaśniającą procesy społecznej percepcji ludzi niepełnosprawnych (i nie tylko ich) jest teoria efektu solo. Polega on na tym, iż osoba wyróżniająca się jakimiś cechami w niejednorodnej grupie (np. czarnoskóry wśród białych) spostrzegana jest bardziej pozytywnie niż ta sama osoba

w grupie całkowicie jednorodnej pod względem rasy (Czarny wśród Czarnych) [Strelau, 2005; Wojciszke, 2006].

Wyjaśnienia społecznej percepcji ludzi niepełnosprawnych znaleźć można także na gruncie teorii poznawczych. Wychodzi się tutaj z założenia, że prototypy wyglądu i funkcjonowania człowieka kształtują wyobrażenia o egzemplarzach uznawanych za typowe, czyli o cechach uznawanych za powszechne. Zakłada się, że wywierają one wpływ na percepcję osobników uznawanych za nietypowe. Własności opisanych jednostek traktowane są jednak jako niereprezentatywne, a one same są uznawane za odchylone od normy, wzbudzające poczucie dyskomfortu psychicznego mającego swoją genezę w zjawisku dysonansu poznawczego [Aronson, 2005].

Napięcie psychiczne, mające genezę w rozbieżności między posiadanym schematem poznawczym a doświadczaną rzeczywistością, mogą być wspomagane przez inne negatywne doznania emocjonalne powstające w kontakcie z danym obiektem. Może to być np. poczucie zagrożenia przed utratą cenionych wartości, takich jak zdrowie, uroda. Próby obrony przed uczuciem dyskomfortu psychicznego implikują zazwyczaj deformowanie procesu spostrzegania. Uruchamiają dążenie do mniej lub bardziej świadomego dystansowania się wobec kłopotliwej jednostki. Przedstawione zjawiska mogą zachodzić w różnych sytuacjach stwarzających możliwość kontaktu z ludźmi wyraźnie odbiegającymi od działającego w ludzkiej świadomości prototypu człowieka. Dostrzeganie odmienności uruchamia procesy kategoryzacji polegające na łączeniu jednostek w klasy obiektów o tych samych lub zbliżonych właściwościach. Zasadniczym kryterium dokonywanego podziału jest ocena podobieństwa obserwowanego do obserwatora. Zaliczenie osoby o ciężkich niesprawnościach do kategorii „my” lub „tacy sami” bywa tu utrudnione we względu na możliwość odniesienia do siebie (przez spostrzegający podmiot) obserwowanych stanów oraz przeżywanie w związku z tym reakcji emocjonalnych towarzyszących lękowi przed kalectwem, chorobą i śmiercią. W konsekwencji nosiciel tej cechy zostaje uznany za reprezentanta ogólnej kategorii „inni”, „obcy”. Następnie dochodzi do włączenia spostrzeganej jednostki do klasy „innych” posiadających wspólne właściwości. Przedstawionym poczynaniom towarzyszą procesy stereotypizacji i depersonalizacji klasyfikowanych jednostek. Uzasadniają one zachowywanie dystansu wobec odmieńców. Co więcej, osoby z dysfunkcjami fizycznymi mogą być spostrzegane jako mniej atrakcyjne fizycznie

Wkład w wyjaśnianie tworzenia nietrafnych koncepcji wnoszą także ukryte teorie osobowości. Oznacza to kierunek w myśleniu polegający na wnioskowaniu na podstawie jednej cechy człowieka o jego innych właściwo-

ściach. W literaturze dotyczącej wychodzenia poza informacje bezpośrednio dostępne dane określa się, iż kierunek wnioskowania na podstawie jednej cechy człowieka o innych jego cechach nadaje walencja (kierunek czy znak wartościowania) cechy wyjściowej i jej subiektywne znaczenie (konotacja) dla podmiotu. Dla opisanie kierunku wnioskowania wprowadza się takie pojęcia, jak: „Halo-efekt”; „efekt aureoli”; „efekt diabelski”; „efekt Polyanny” [Skarżyńska, 1982].

Efekt Halo – to tendencja do przypisywania danej osobie szeregu pozytywnych cech, ponieważ jedna jest oceniana pozytywnie, bądź tendencja do przypisywania osobie szeregu cech negatywnych, ponieważ jedna cecha jest oceniana negatywnie. Przy tym tendencję do przypisywania osobom ocenianym pozytywnie dużej liczby cech pozytywnych, przy (odmawianiu im) cech negatywnych określa się mianem „efektu aureoli”. Natomiast tendencję do przypisywania osobom ocenianym negatywnie dużej ilości cech negatywnych i odmawiania im cech pozytywnych określa się mianem „efektu diabelskiego”. Gdy podmiot dysponuje już pewną ilością danych (pozytywnymi lub negatywnymi informacjami), będzie umacniał swój obraz poprzez przyswajanie jednostronnych danych. Ludzie preferują raczej jednostronnie pozytywny lub negatywny obraz – jest to efekt Polyanny [Wojciszke, 2006].

Przedstawione dane wskazują, że cechy jednostki stale są oceniane przez układ społeczny, w którym żyje jednostka, według standardów przyzwalających na uczestnictwo lub uznanych za uniemożliwiające i są to mechanizmy kontroli społecznej w regulowaniu i kształtowaniu więzi społecznych, integrujących dany układ według określonych kulturowo podstaw (systemy wartości), a wyznaczających i chroniących typowe, standardowe wzory reakcji/interakcji społecznych ujawnianych i utrwalanych w zachowaniach osób go współtworzących. Gama owych reakcji obejmuje zachowania układające się na skali od pełnej akceptacji ku pełnej negacji. Akceptacja obejmuje takie osoby, które we wzajemnej percepcji podziałają te same systemy wartości podstawowych (konstituujących dany układ społeczny); adaptacja - wychowywanie, edukowanie takich osób, które zostały uznane w danym układzie za kandydujące do pełnoprawnego uczestnictwa w nim i podlegają socjalizacji antycypacyjnej, inkluzywnej; tolerancja wobec tych osób, których obecność społeczna w danym układzie nie zagraża jego podstawom, mimo usposabiania przez nie cech bądź ujawniania zachowań uznanych w nim za osłabiające integracyjną wobec niego funkcję pielęgnowanych w nim wartości. Reakcja tolerancji dotyczy także osób poddawanych w danym układzie swoistej terapii (naprawianiu), jeśli istnieje w nim prze-

świadczenie, iż taki zabieg pozwoli przywrócić je jako jednostki w pełni funkcjonalne dla układu społecznego.

Wobec jednostek mających zewnętrznie obserwowane i percypowane społecznie cechy niezgodne z przyjętymi w danym układzie społecznym wzorami widoczne jest niedopuszczanie okresowe lub trwałe do udziału – poprzez likwidowanie fizyczne lub ideacyjne uczestników lub aspirujących do uczestnictwa lub izolowanie (dyskryminacje, deprywacja). Zastosowanie określonej procedury łączy się ze stopniem, w jakim osoby te zagrażają istnieniu układu społecznego. Jednych może dotyczyć ekskluzja retrogresywna lub retreakcyjna polegająca na częściowym uwolnieniu jednostki od obowiązków czy powinności z zachowaniem przywilejów; innych obejmie ekskluzja renonsacyjna - wyłączenie trwałe z uwolnieniem od troski o własną egzystencję [Modrzewski 2004, s. 193]. Wzmiankowane rozważania kierują naszą uwagę na zjawisko wykluczenia społecznego, które według Mahlera [1993] jest wielowymiarowe i kumulatywne. Ma charakter procesu, jest skutkiem zmian społecznych i ekonomicznych. Kojarzy się z alienacją i marginalizacją. Oznacza pozbawienie władzy i dostępu do podejmowania decyzji – mniej praw, a więcej obowiązków, mniej możliwości wyboru, a więcej ograniczeń, mniej możliwości ekonomicznych i niższą pozycję ekonomiczną, także mniej możliwości edukacyjnych, zawodowych, wypoczynku itp. Jego efektami jest większe narażenie na skutki społecznych nacisków, kryzysów i dyskryminacja prawna. Ma aspekty obiektywne lub subiektywne. Obiektywnie jego przejawami jest brak zasobów, takich jak: dochody, żywność czy mieszkanie, względny brak bardziej abstrakcyjnych elementów, takich jak społeczne zaangażowanie, integracja czy władza, relacje społeczne, jako ramy konsumowania i inwestowania, a jednocześnie element ludzkiego dobrobytu. Subiektywne aspekty wykluczenia są to według Mahlera [1993] pewnego rodzaju wiedza i oceny (postawy) członków grup marginalizowanych jak np. odczucie deprywacji (poczucie, że nie możemy zaspokoić potrzeb), poczucie zagrożenia, frustracja (stan napięcia spowodowany deprywacją mogący prowadzić do agresji), alienacja (wyobcowanie, poczucie izolacji), odczucie nieudanego życia i obwinianie się za to, niezdolność do kierowania własnym życiem, fatalizm (poddanie się losowi i decyzjom innych), pesymizm i strach przed przyszłością. Odczuciom i postawom mogą towarzyszyć różne zachowania negatywne i pozytywne. Negatywne to apatia, brak zaangażowania się, pasywność, absencja, hedonizm i konsumpcjonizm, brak zaufania do innych, wycofanie się, indywidualizm, ucieczka od rzeczywistości, nadużywanie narkotyków, ekstremizm, przemoc, terrorizm. Zachowania pozytywne obejmują włączenie w życie nowych wspólnot, walkę

o równe prawa [Mahler, 1993; por. też: Krawczyk-Blicharska, Nowak 2010, Boski, 2009]. Niniejsze badania służą poznaniu ryzyka zagrożenia wykluczeniem osób z wadą wymowy.

### **Orientacje metodologiczne w zakresie badań własnych**

Metodologiczną podstawą badań była opcja, która pozwoliłaby odkrywać stereotypy tkwiące w ludzkim umyśle. Poznawano więc, ukrywane w dobie politycznej poprawności, schematy i skrypty, bowiem otwarcie nie wypada okazywać niechęci komuś, kto jest mniej sprawny w zakresie choćby komunikacji. Jednak to co skrywane ujawnia się w toku codziennych relacji, komentarzy, prezentowanych mimochodem, o tym właśnie mówią teorie ukrytego rasizmu, handcappismu, wskazujące na dystansowanie się społeczeństw wobec odmieńców. W opisywanych tu badaniach chciano poznać coś więcej niż warstwę deklaratywną postaw społecznych. Mając na uwadze powyższe założenia jako istotną metodycznie uznałam koncepcję Bogardusa oraz badanie dyferencjału semantycznego słów kojarzonych z daną osobą – tu z człowiekiem z wadą wymowy. Na tej podstawie oceniano rozmiary dystansu społecznego wobec osób z wadą wymowy. Aby wyeksponować jego rozmiary, posłużono się także pytaniem o tendencję do akceptowania osób z wadą wymowy w różnych rolach społecznych. Dodatkowo, analizowano poglądy badanych na temat właściwości psychiki, poziomu satysfakcji życiowej, dostępu do atrybutów sukcesu i normalności osób z wyżej wymieniony deficytem. Podstawowe pytanie badawcze brzmiało: czy w wizerunku osoby z dysfunkcją są zawarte cechy uruchamiające procesy zbliżania? Badano ogólny stereotyp bez wskazywania konkretnej wady. Tego typu szczegółowe stereotypy czekają jeszcze na rozpoznanie.

Celem badań było poznanie społecznie konstruowanej koncepcji funkcjonowania ludzi dotkniętych wadą wymowy. Posłużono się w tym zakresie sondażem diagnostycznym. Technika gromadzenia danych była ankietą, która zawierała pytania dotyczące:

- obecności spotkań z osobą z wadą wymowy w doświadczeniu badanych. Analizowano w ten sposób źródła wiedzy o osobach z wadami wymowy. Chodziło o ustalenie, czy wiadomości są wiarygodne, czy pochodzą z naukowego przekazu, czy wiedza pochodzi z osobistych obserwacji, które mogłyby sugerować pewien obiektywizm, czy też wiedza wywodzi się z obiegowych sądów, zgeneralizowanych schematów i uproszczeń;

- przypisywania osobie z wadą wymowy określonych atrybutów normalności i sukcesu opisujących jej sytuację życiową. Posiadanie sukcesów, np. szans awansu, grona przyjaciół, rodziny. Oceny uzyskiwane w tym zakresie pozwoliły orzekać o atrakcyjności interpersonalnej. Dostęp do tych cech wskazywałby na podwyższenie atrakcyjności interpersonalnej osoby z wadą wymowy - ich brak czyniłby ją nieatrakcyjną;
- poziomu satysfakcji życiowej osób z wadą wymowy i cech charakterologicznych przypisywanych osobom z wadą wymowy. Analiza przymiotów osobowych miała u podstaw dane z psychologii sugerujące, iż ludzie wolą przebywać z osobami szczęśliwymi, zrównoważonymi, kompetentnymi, życzliwymi, takimi, od których można coś zyskać, choćby poprawę samooceny poprzez obcowanie z kimś wybitnym.

Poznawano także poglądy dotyczące:

- cech wady wymowy i ich przyczyn. Obecność zubożeń i słabości wśród skutków mogłaby sugerować możliwość dystansowania się wobec ludzi dotkniętych wadą. Podobnie biologiczność wady mogłaby sugerować bycie przezeń rodzajem wstydliwego stygmatu, który mógłby uruchamiać dystansowanie się widzów. Ocena wady jako niezagrażającej zakaźnością, a zarazem rokującej poprawę, mogłaby sugerować zmniejszenie niechęci wobec dotkniętej nią osoby;
- rozmiarów dystansu społecznego, czyli umownej, symbolicznej odległości między osobą badaną a osobą z wadą wymowy. Tym razem syntetycznie oceniano rozmiary dystansu. Poprzez umiejscawianie badanych w sytuacjach o odmiennej psychologicznej odległości od obiektu dystansu (osoby z wadą wymowy w rodzinie, sąsiedztwie, klasie szkolnej, wśród przyjaciół, wśród członków tej samej organizacji) poznawano tendencję do zbliżania się lub zachowywania dystansu.

Świadectwem zmniejszenia dystansu byłaby chęć akceptowania osoby z wadą wymowy w rodzinie, czyli w sytuacji codziennych, bezpośrednich kontaktów. Dystans największych rozmiarów byłby wówczas, gdyby nie chciano aprobować osoby z wadą wymowy w tej samej organizacji społecznej, czyli w warunkach okazjonalnych, rzadkich styczności.

Przebadano około 200 kandydatów do zawodu nauczyciela w roku akademickim 2012/2013.

## Wyniki badań własnych

### Okoliczności spotkań z osobą z wadą wymowy w doświadczeniu badanych

Z dotychczasowych badań nad postawami społecznym wobec osób niepełnosprawnych wynika, że powtarzalne, bezpośrednie, satysfakcjonujące kontakty sprzyjają eliminowaniu uprzedzeń i stereotypów wobec istot noszących cechy inności. Dlatego też badanych zapytano, czy kiedykolwiek spotkali osobę z wadą wymowy.

Tabela 1. Okoliczności spotkań z osobą z wadą wymowy

Lp.	Typ okoliczności	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Rodzina	38	14,4
2.	Przyjaciele	78	30,0
3.	Media	75	28,4
4.	Ulica	68	25,6
5.	Sama mam wadę wymowy	5	1,6

Ustalono, że wszyscy zetknęli się z osobą z wadą wymowy. Uzyskane wyniki wskazują na fakt częstego występowania bliżej nieokreślonych, ale percepcyjnie dostępnych wad wymowy. Ich dostrzeganie uświadamia nam doniosłość roli wrażeń słuchowych, które w tym przypadku stają się pierwszoplanowymi dla uruchamiania społecznej reakcji wobec inności artykulatoryjnej.

Ponadto stwierdzony fakt wskazuje na kompetencje językowe studentek pedagogiki, które pozwalają im zidentyfikować osoby ujawniające zaburzenia wokalizacji. Badane najczęściej wskazywały, że spotkały osobę z wadą wymowy wśród znajomych, w mediach i na ulicy. Z punktu widzenia eliminowania niechęci do inności, jaką jest wada wymowy, ważne są zwłaszcza styczności ze znajomymi. Kontakty takie są bezpośrednie, powtarzalne, podejmowane spontanicznie – bez przymusu administracyjnego. Mogą dowodzić zmniejszania się dystansu wobec osoby z wadą wymowy. Mogą też być źródłem realnej wiedzy o dotkniętej nią osobie i patrzenia na nią przez pryzmat indywidualności, a nie uproszczeń i schematów. Wskazują, że wada wymowy nie jest sama w sobie czynnikiem wykluczającym.

Styczności badanych z osobą z wadą wymowy na ulicy dowodzą, iż osoby te pełnią swoje życiowe aktywności i nie zamykają się w czterech ścianach mieszkania. Wada wymowy nie przekreśla szans zwykłego życia. Ujawnia się tylko w określonych sytuacjach, co pokazuje nierównomierność

zakresową jej oddziaływania na różne wymiary społecznego uczestnictwa. Można pracować, spotykać się ze znajomymi, którzy mogą nauczyć się rozumienia wokalizacji Innego, a przez to stanowić dla niego grupę wsparcia i źródło pozytywnych ocen.

Styczności z osobą z wadą wymowy w mediach dowodzić mogą kilku zjawisk. Jednym z nich jest możliwość poznawania życia dotkniętych nimi osób na forach internetowych, z których korzystała też autorka niniejszego opracowania, szukając autentycznych relacji na temat radzenia sobie w życiu codziennym przez osoby z wadą wymowy. Ten fakt wskazywałby na zainteresowanie problematyką odmienności komunikacyjnej u badanych osób, co można ocenić jako fakt pozytywny wskazujący na tendencję do poszukiwania wiedzy. Oczywiście pozostaje jeszcze do ustalenia wiarygodność źródła. Ponadto, gdyby oceniać medialną obecność osób z wadą wymowy w telewizji, można by uznać, że albo osoby mające prawo głosu (specjaliści, dziennikarze) prezentują niski poziom kompetencji językowych albo te osoby pokazują inne kategorie w jakiś sposób problemowe, mające przy tym jeszcze trudności w porozumiewaniu się. Mogą to być interesariusze programów interwencyjnych, niezbyt udolnie werbalizujący swoje racje. Reasumując, media dostarczają wielu informacji, nie zawsze zamierzonych, a składających się na poznawczą wartość dodaną przekazu. Spostrzeganie w nim istot z wadami wymowy wskazuje samo w sobie na kompetencje osób badanych - przyszłych nauczycieli, co pozwala mniemać, że będą oni w stanie wykryć wady wymowy u dzieci.

Rzadziej przyznawano, że kontakt miał miejsce w rodzinie. Stwierdzone prawidłowości mogą pokazywać tendencje ochronne rodziny, pozwalające zachować osobie z wadą wymowy pozytywny wizerunek jak zdrowej i sprawnej. Choć oczywiście nie można wykluczyć faktu braku osób z wadą wymowy w najbliższym otoczeniu badanych.

### **Skutki wad wymowy w opiniach badanych**

Fenomen ograniczeń w komunikacji budził negatywne skojarzenia. 75% określeń używanych w opisie wady wskazywało na dostrzeganie barier i problemów. Utrudnienia w komunikacji są, według badanych, ujmowane jako „problem”, „tragedia”, „nieszczęście”, „coś strasznego”, „bardzo dotkliwa sytuacja”, „katastrofa”, „koszmar”, „wielkie kalectwo”, „uciążliwość”, „trauma”, „przekleństwo”. Wskazywano, że jest „ciężkie do zaakceptowania” i jest „nie fair”. W łagodniejszej formie wady wymowy są uznawane za „czynnik obniżający jakość życia”, „bariera, którą trzeba przełamać”. Są oceniane jako wstydlive – jak to ujęto – jest to „fakt krępujący”. Rzutuują na



kontakty społeczne: źle mówiący „nie jest tolerowany przez ludzi” , „źle spostrzegany”. Żyje „ciszą”. Wada mowy jest czymś „negatywnym” bądź stanowi ograniczenie w życiu, barierę, problem, nieszczęście, kłopot. Pojedyncze osoby wskazały na zalety braku mowy - zgodnie z przysłowiem ujmując milczenia jako „złoto”, „spokój”.

Tabela 2. Skutki wady wymowy

Lp.	Typ skojarzenia	Częstotliwość występowania w badanej grupie	N	%	
1.	Trudności funkcjonalne	- nieprawidłowa artykulacja	89	451	43
		- jąkanie	49		
		- specyficzna mowa	62		
		- niezrozumiałość	40		
		- odmienność, inność w sposobie mówienia	53		
		- ślinotok	15		
		- ograniczenie w mówieniu	35		
		- brzydkie mówienie	45		
		- słyszalność tej wady	63		
2.	Skutki psychologiczne	- niezadowolenie z życia	76	597	57
		- poczucie mniejszej wartości	24		
		- brak pewności siebie	45		
		- wycofanie	28		
		- lęk przed mówieniem	64		
		- niechęć do sytuacji społecznych w których trzeba mówić	36		
			43		
		- brak bliskich przyjaciół	34		
		- zagubienie	46		
		- skrytość	56		
	67				
		- mówienie mniej	78		
3.	Suma		<b>1048</b>		

Większość z badanych uważa, że osoby z wadą wymowy mają szereg problemów – ograniczeń, trudności i wad. Uzyskane odpowiedzi mogą świadczyć o tym, że respondenci łączą wady wymowy z ogólną niepełnosprawnością, odizolowaniem od innych, a także ogólną nieumiejętnością radzenia sobie w życiu. Wśród cech psychiki pojawiły się atrybuty słabości, choć nie wady *sensu stricto*.

Tabela 3. Społeczne skutki wad wymowy

Lp.	Typ doświadczenia	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Brak przyjaciół	96	8,7
2.	Brak pracy	96	18,9
3.	Ogólne ograniczenia	136	25,0
4.	Brak partnera/partnerki	32	5,8
5.	Poczucie mniejszej wartości	174	42,0

Liczniejsi wymieniali skutki natury psychicznej niż ograniczenia funkcjonalne, jakie stwarza wada wymowy. Najczęściej wskazywano w tym zakresie poczucie mniejszej wartości. Nie można zatem czuć się dobrze, jeżeli nie mówi się poprawnie. Inne skutki wady wymowy to niezadowolony z życia, brak pewności siebie, wycofanie, zagubienie, niechęć i niepewność w sytuacji społecznej wymagającej mówienia, strach przed mówieniem, ogólna lękowość i izolacja. Wada wymowy podważa istotowość dotkniętego nią człowieka jako bytu określonego gatunku – istoty społecznej i komunikującej się – na co wskazywało sformułowanie, według którego brak mowy jest, jak to ujęto, „coś nienaturalnego dla otoczenia”. Stwierdzony fakt uświadamia istnienie określonych kryteriów wartościowania człowieka. Jednym z nich jest zdolność do porozumiewania się. Jeśli jej brak, człowiek nie jest w pełni ważny i wartościowy. Sam czuje się gorzej i wzbudza reakcję otoczenia. Uzyskane wyniki wskazują na to, iż osoba z wadą wymowy może być oceniana przez pryzmat cierpienia natury psychologicznej i tych spowodowanych reakcją społeczną. Zaprezentowane informacje dowodzą istnienia dystansu wobec osób z wadą wymowy, która jest zdaniem badanych mentalnie wyposażona w braki. Rzadziej wymieniano ogólne ograniczenia, jak np. brak pracy i osamotnienie z powodu braku przyjaciół i partnera/partnerki. Te informacje wskazują na pewien optymizm w podejściu do osoby z wadą wymowy, która nie musi doświadczać izolacji i bezrobocia. Reasumując, uzyskane wyniki wskazują na dostrzeżenie doniosłości kompetencji komunikacyjnych dla samopoczucia człowieka, jak też dla jego relacji społecznych.

### **Właściwości wad wymowy**

Wady wymowy są spostrzegane jako mające swoje uchwytne przyczyny. Najczęściej są wynikiem działania czynników natury biologicznej, jak różnego typu urazy, schorzenia, skutki komplikacji okołoporodowych i dziecizna – łącznie 66,7%. Mniej liczna grupa wskazała na społeczną genezę wady wymowy - życie w określonym środowisku, doznanie urazów psy-

chicznych. Żadna z badanych osób nie zaznaczyła odpowiedzi, że wady wymowy są zaraźliwe. Uzyskane wyniki świadczą mogą o spostrzeganiu osób nimi dotkniętych przez pryzmat biologiczności. Zarazem wady wymowy oceniane są jako uleczalne i niezakaźne - co może uruchamiać procesy zbliżania, gdyż dotknięte nimi osoby nie są oceniane jako stanowiące zagrożenie, co więcej rokują pozytywnie.

Tabela 4. Właściwości wad wymowy

Lp.	Typ cechy	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Dziedziczność	46	8,9
2.	Uleczalność	86	16,7
3.	Skutki urazów fizycznych	62	12,0
4.	Skutki chorób somatycznych	49	9,4
5.	Zakaźność	0	0,0
6.	Skutki życia w patologicznym środowisku	41	8,0
7.	Nabycie w bliżej nieokreślonych warunkach	57	11,0
8.	Skutki komplikacji okołoporodowych	57	11,0
9.	Związki chorobami psychicznymi	45	8,7
10.	Skutki traumy	74	14,3

#### 4. Rozmiary dystansu społecznego wobec osób z wadami wymowy

Najchętniej akceptowano by osobę z wadą wymowy jako swojego sąsiada, czyli osobę, z którą spotyka się może i często, ale są to spotkania zdawkowe i niezobowiązujące, nieangażujące większych sił i środków. Podobnie można zinterpretować chęć aprobowania osoby z wadą wymowy jako przyjaciela i członka tej samej organizacji. Relatywnie mały dystans we wzmiankowanych stycznościach może być pochodną częstych spotkań z osobami z wadami wymowy - w końcu wszyscy badani stwierdzili, że takie osoby gdzieś spotkali. Posiadanie styczności (bezpośrednich, powtarzalnych realizowanych w gronie znajomych) może redukować poczucie lęku. „Inny” zostaje oswojony i może budzić pozytywne nastawienia [Perzanowski, 2010]. Nieco rzadziej wyrażano przyzwolenie na obecność współpracownika z wadą wymowy. Najmniej osób uznałoby taką osobę za swojego partnera/partnerkę. Badani są niechętni do obcowania z osobą z wadą wymowy w istotnych relacjach bezpośrednich - w pracy zawodowej i życiu rodzinnym. Być może obawiają się konieczności zwiększenia nakładu sił w codziennych kontaktach, od których zależy ich standard i jakość życia. Poczynione uwagi byłyby wyrazem ekonomizacji w podejściu do człowieka. Zgodnie z rachunkiem zysków i strat

badani unikają tych sytuacji, w których muszą poświęcać więcej czasu i uwagi na porozumiewanie się z osobą z wadą wymowy. Uzyskane wyniki wskazują, że dystans społeczny odznacza się nierównomiernością zakresową.

Tabela 5. Rozmiary dystansu społecznego wobec osób z wadami wymowy

Lp.	Typ doświadczenia	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Partner/partnerka	71	15,8
2.	Przyjaciół	95	21,2
3.	Sąsiad	100	22,3
4.	Współpracownik	90	20,0
5.	Członek tej samej organizacji	93	21,0

## 5. Cechy sytuacji życiowej osoby z wadą wymowy

Badani ocenili, iż osoba z wadą wymowy posiada rodzinę, przyjaciół i zatrudnienie. Zatem wyposażali osoby z wadą wymowy w atrybuty społecznego znormalizowania, co może sugerować zmniejszenie dystansu. Jednak ujmowanie jej jako niezadowolonej z życia i raczej ubogiej, której towarzyszem może być zwierzę - być może kompensujące braki innej natury, np. nie posiadania partnera/partnerki, zdaje się odzwierciedlać tendencje do patrzenia na osobę z wadą wymowy przez pryzmat słabości. Choć zatem osoby z wadą wymowy są oceniane jako spełniające standardy normalności, to wyposażenie ich w atrybuty słabości ekonomicznej i niezadowolone może sprzyjać dystansowaniu się wobec nich. Człowiek dotknięty wzmiankowaną formą uszkodzenia wydaje się być istotą medialną, budzącą raz odczucia pozytywne, a raz chęć unikania i niewiarę w jego siły.

Tabela 6. Sytuacja życiowa osoby z wadą wymowy

Lp.	Typ atrybutu	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Wysoki poziom zadowolenia z życia	24	3,8
2.	Przyjaciele	82	13,0
3.	Rodzina	91	14,3
4.	Praca	80	12,6
5.	Wysokie dochody	33	5,2
6.	Wyższe wykształcenie	65	10,2
7.	Własne mieszkanie	60	9,4
8.	Zwierzęta	72	11,3
9.	Partner/partnerka	64	10,0
10.	Samochód	65	10,2

Bardziej szczegółowe analizy cech sytuacji życiowej wskazują, iż osoba z wadą wymowy jest oceniana jako chora i atrakcyjna fizycznie. Obecność wymienionych cech ukazuje dysonans w podejściu do jej nosiciela. Skojarzenia z chorobą wskazują na biologizację percepcji i mogłoby uruchamiać dystansowanie się. Kojarzenie takiej osoby z zamieszkiwaniem na wsi i pochodzeniem z rodziny patologicznej może wzmacniać tendencje unikania. Wyposażenie w urodę i młodość sugerować może tendencje dwojakie: po pierwsze - może być to chęć mentalnego kompensowania wady, po drugie - może wskazywać na patrzenie na człowieka przez pryzmat jego cielesności, której opisywana wada nie sięga. Piękno ciała mogłoby zachęcać ludzi postronnych do kontaktów z osobą dotkniętą wadą wymowy. Uzyskane wyniki mogą sugerować, że osoba z wadą wymowy nie musi być obiektem unikania, ale może być postrzegana przez pryzmat cech słabości. Wada wymowy może być oceniana jako jedynie probabilistyczny czynnik ryzyka wykluczenia, ale nie jest jednoznaczna ze skazaniem dotkniętej nią osoby na społeczną ekskluzję.

Tabela 7. Cechy sytuacji życiowej osoby z wadą wymowy

Lp.	Typ atrybutu	Częstotliwość występowania w badanej grupie	
		N	%
1.	Zamieszkiwanie na wsi	34	12,0
2.	Pochodzenie z rodziny wielodzietnej	25	9,0
3.	Pochodzenie z rodziny patologicznej	35	12,0
4.	Choroba	45	15,2
5.	Bycie Polakiem	33	11,2
6.	Młodość	27	9,0
7.	Uroda	43	14,6
8.	Bycie sprawcą przestępstwa	3	1,4
9.	Bycie przedstawicielem mniejszości	23	7,6
10.	Bycie patriotą	25	8,3

## 6. Cechy psychiki osoby z wadą wymowy

Dla przejrzystości analiz, określenia ujęto w szersze kategorie mające podobny wydźwięk semantyczny.

W opisie cech psychiki osoby z wadą wymowy występowały zalety istotne w relacjach społecznych, jak: pomocność, wesołość, życzliwość, samodzielność. Pojawiały się także przymioty umysłu, jak: zdolności, ambicje i wysoka inteligencja, co może świadczyć o tym, iż osoby z wadą wymowy

mimo wszystko są pozytywnie spostrzegane. Relatywnie rzadko wymieniano agresywność, nieprzewidywalność i nieporadność. Wśród skojarzeń, jakie aktywizowało określenie „osoba z wadą wymowy”, pojawiały się także terminy zhumanizowane o normalizacyjno-prorównościowym wydźwięku, jak: „normalna osoba”, „człowiek”, „jak każda inna osoba”, „taki sam człowiek, jak każdy z nas”, „dobry przyjaciel”. Być może uzyskane odpowiedzi świadczą o chęci mentalnego wynagrodzenia problemów napotykanym przez osoby z wadami wymowy. Mogą też dowodzić wiedzy o potrzebie deklarowania braku uprzedzeń, co wskazuje na kompetencje i wiedzę o współczesnym, etycznym modelu podejścia do osób z cechą inności. Ale może też wskazywać na działanie zgodne z teorią wymiany. Dziś ja zadeklaruję szacunek dla czyjś człowieczeństwa, to może w bliżej nieokreślonej przyszłości i mnie okażą uznanie.

Tabela 8. Cechy psychiki osoby z wadą wymowy

Lp.	Typ właściwości	Częstotliwość	
		N	%
1.	Nieśmiałość, lękowość	107	15,7
2.	Nieporadność	13	1,9
3.	Wesołość	51	7,4
4.	Pomocność, życzliwość	129	18,8
5.	Towarzystwość, wzbudzenie sympatii, wesołość	148	21,6
6.	Zagubienie	36	5,2
7.	Agresywność	5	0,7
9.	Nieprzewidywalność	8	1,2
12.	Zdolności, inteligencja	118	17,4
13.	Ambicje, samodzielność	122	17,7

Wśród rzadziej wymienianych określeń sugerujących problemy pojawiały się takie słowa, których semantyczny wydźwięk sugerował:

- samotność,
- konieczność ponoszenia większego nakładu sił, by zrealizować cele: „ktoś, kto musi się przebić, żeby coś osiągnąć”, musi być „poddawany leczeniu”, „musi pracować nad swoimi wadami” gdyż (cyt. dost.): „jak komputer lubi się zawiesić”,
- zagrożenie agresją, gdyż taka osoba może być „postrzegana jako śmieszna”,
- doznanie krzywdy i bycie „poszkodowaną przez los”,
- obniżenie samooceny i kolejne problemy psychologiczne „zamkniętość”,
- ryzyko niepowodzeń – znajdujące odzwierciedlenie w zwrocie „skazana na porażkę”.

W opisie psychiki osoby z wadą wymowy, dominację cech waloryzowanych pozytywnie można uznać za czynnik sprzyjający zbliżaniu się wobec niej.

## Wnioski końcowe

Zaprezentowane informacje wskazują, że wady wymowy występują dość często - wszyscy respondenci stwierdzili, iż znają kogoś, kto jest nimi dotknięty. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że osoby z wadą wymowy są niemalże stałym elementem społecznej rzeczywistości. przez co znajdują się w bliskich relacjach bezpośrednich o typie przyjaźni.

Człowiekowi z wadą wymowy nie odmawia się pewnych zdolności. Traktuje się go jako dobrze rokującego i bezpiecznego - wszakże wada wymowy została oceniona jako dobrze rokująca i niezakaźna. Przypisywane są mu atrybuty życiowego znormalizowania, jak: praca, rodzina, przyjaciele. Jednak przyzwolenie na obecność osób wadą wymowy w życiu zbiorowości odznacza się nierównomiernością zakresową. Chętniej wyrażano przyzwolenie na ich obecność w relacjach bliskich acz niezobowiązujących do stałych świadczeń. Taka osoba może być przyjacielem, sąsiadem. Jednak pojawia się wobec niej pewna doza dystansu wyrażającego się niechęcią do stałych kontaktów wymagających zaangażowania kompetencji komunikacyjnych, jak zatrudnienie i stałe związki nieformalne o typie małżeństwa. Wskazuje się, także na niższe zadowolenie z życia, problemy finansowe, ubytki zdrowia i cierpienia natury psychologicznej stanowiące skutek wady wymowy.

Genezy opisanego zjawiska upatruję w naturze wady godzącej w jedną z podstawowych kompetencji bytu *homo sapiens*, jaką jest zdolność komunikacji słownej. Osoba mająca w tym zakresie problemy jest pojmowana jako byt medialny. Wyglądem nie musi różnić się od reszty zbiorowości, a zatem wizualnie jest człowiekiem. Jednak komunikacja, będąca przecież istotnym składnikiem egzystencji, obnaża słabości człowieka z wadą wymowy. Problemy istnieją, choć badane osoby dążyły do zaprezentowania swojego braku uprzedzeń.

## Bibliografia

- Aouil B. i Maliszewski W.J. (red.), 2007, *Media – komunikacja: zdrowie i psychologia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Aronson E., 2005, *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa.
- Becker G., 1990, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa

- Bale J., 2004, *Running Cultures. Racing in Time and Space*, Routledge, Taylor & French Group.
- Błachnio K., 1989, *Wybrane zagadnienia z metodyki logoterapii i podręczny słownik terminów specjalistycznych używanych w logopedii*, Centralny Ośrodek Metodyczny Poradnictwa Wychowawczo-Zawodowego MEN, Warszawa.
- Bogardus E.S., 1933, *A social distance scale*, „Sociology and Social Research”, t. 17.
- Boski P., 2009, *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Wydawnictwo Academica SWPS, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brannon L., 2002, *Psychologia rodzaju*, GWP, Gdańsk.
- Buss J., 2002, *Psychologia rodzaju*, GWP, Gdańsk.
- Chlewiński Z., Kurcz I., 1995, *Zmienność i nieuchronność stereotypów*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Chlewiński Z., 1992, *Kolokwia psychologiczne. Stereotypy i uprzedzenia*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Chodkowska M., 2004, *Problemy pedagogicznego wsparcia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie społecznego funkcjonowania w klasie szkolnej*, [w:] Z. Palak, Z. Bartkowicz (red.), *Wsparcie społeczne w rehabilitacji resocjalizacji*, Wydawnictwo UMCS, Lublin
- Czaplewska, E. i Milewski S., 2012, *Diagnoza logopedyczna. Podręcznik akademicki*, Sopot.
- Douglas M., 2007, *Czystość i zmaza. Analiza pojęć nieczystości i tabu*, tłum. M. Bucholc, PIW, Warszawa.
- Eichberg H., 1998, *Body cultures. Essey on sport, space and identity*, Routledge, Taylor & French Group, London.
- Foucault M., 1993, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Aletheia, Warszawa.
- Gałkowski T., Tarkowski Z., Zaleski T., 1993, *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Gunia, G. i Lechta, V., 2012, *Wprowadzenie do logopedii*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Goffman E., 2005, *Piętno. O zranionej tożsamości*, GWP, Gdańsk
- Heatherton T., Kleck R., Hebl M., Hull J., 2008, *Spółeczna psychologia piętna*, Collegium Civitas, PWN, Warszawa.
- Homans G.C., 1961, *Social Behavior. Its Elementary Forms*, New York.
- Janczewski G., Goździk-Żołnierkiewicz T., 1990, *Konsultacje otolaryngologiczne*, PZWL, Warszawa.



- Kaczmarek L., 1966, *Nasze dziecko uczy się mowy*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Kaczmarek L., 1981, *Program studiów logopedycznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Kirenko J., 2006, *Oblicza niepełnosprawności*, Wydawnictwo Akademickie Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola, Lublin.
- Kofta M., Szustrowa T., 2005, *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kowalak T., 1998, *Marginalność i marginalizacja*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa
- Kowalik St., 1996, *Psychospołeczne podstawy rehabilitacji osób niepełnosprawnych*, BPS, Warszawa.
- Mahler F., 1993, *Marginality and Maldevelopment*, [w:] J. Danecki (red.), *Insights into Maldevelopment*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Maruszewski, M., 1966, *Afazja. Zagadnienia teorii i terapii*, PWN, Warszawa.
- Marshall G. (red.), 2004, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN Warszawa.
- Mądrzycki T., 1997, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, WSiP, Warszawa.
- Miłkowska-Olejniczak G., 2000, *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, Zielona Góra.
- Minczakiewicz E.M., 1997, *Mowa – rozwój, zaburzenia, terapia*, Kraków.
- Modrzewski J., 2004, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Nowicka E., 1990, *Dystans wobec innych ras i narodów w społeczeństwie polskim*, [w:] Nowicka E. (red.), *Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Nowicka E., 1996, *Postawy mieszkańców Śląska i centralnej Polski. Tożsamość narodowa i stosunek do obcych w dwóch regionach Polski*, [w:] Nowicka E., Nawrocki J. (red.), *Inny – obcy. Wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Parsons T., 1969, *Struktura społeczna a osobowość (Social Structure and Personality)*, tłum. M. Tabin, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa.
- Perzanowski A., 2009, *Odmieńcy. Antropologiczne studium dewiacji*, Wydawnictwo „DIG”, Instytut Etnologii i Antropologii UW, Warszawa.
- Pease A., Pease B., 2008, *Mowa ciała*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.

- Sawa B., 2001, *Dzieci z zaburzeniami mowy*, WSiP, Warszawa.
- Skarżyńska K., 1982, *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa.
- Skorek E.M., 2001, *Oblicza wad wymowy*. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Sołtys-Chmielowicz A., 2008, *Zaburzenia artykulacji. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Spionek H., 1969, *Zaburzenia psychoruchowego rozwoju dziecka*, PWN, Warszawa.
- Stecko E., 1996, *Zaburzenia mowy dzieci*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Strelau J., 2005, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, tom III, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Styczek I., 1980, *Logopedia*, PWN, Warszawa.
- Wojciszke B., 2006, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Żuraw H., 1998, *Obraz osoby upośledzonej umysłowo w poglądach osób pełnosprawnych*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 4/1998.